

# GŁOS PARIANIC

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PONIEDZIAŁEK 27 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 173 (1097)

## 20 milionów włóknarzy jednoczy się w walce o pokój

Przemówienie B. Geberta na konferencji w Lyonie

**PARYŻ (PAP).** — Na konferencji organizacyjnej Międzynarodowego Departamentu Włóknarzy i Odzieżowców, która odbyła się w Lyonie, zastępca sekretarza generalnego Światowej Federacji Związków w Zawodowych delegat Polski tow. Bolesław Gebert wygłosił przemówienie, w którym podkreślił znaczenie powstającej organizacji dla 20 milionów włóknarzy całego świata.

Mówca przypomniał najważniejsze cele ŚFZZ, a mianowicie zgrupowanie pracujących całego świata w łonie Federacji, walkę z faszyzmem pod wszelkimi jego postaciami i pracę nad utrzymaniem trwałego pokoju między narodami.

Tow. Gebert zaznaczył, że głównym celem utworzenia departamentu jest urzeczywistnienie jedności pracowników przemysłu włókienniczego i odzieżowego.

### ŚFZZ NIE USTANIE W WALCE O JEDNOŚĆ ZWIĄZKOWĄ

Mówca podkreślił, że czteroletnia zwłoka w utworzeniu departamentu została spowodowana akcją rozłamowców w rodzaju Deakina i jego zwolenników.

Tow. Bolesław Gebert stwierdził, że ŚFZZ nigdy nie zrezygnuje z walki o międzynarodową jedność związkową. Konferencja lyońska wyjaśniła wszystkim włókniarzom i odzieżowcom organizację zawodową, że ich udział zawsze jest pożądanym, że ruch tworzący obecnie powinien objąć związki zawodowe ca-

tego świata. Pracujący W. Brytanii, St. Zjednoczonych, Holandii i krajów skandynawskich posiadają po raz pierwszy w historii prawdziwy międzynarodowy organ związkowy dla obrony swych wspólnych interesów.

**EGZEKUTYWA DEPARTAMENTU METALOWCÓW RZYM (PAP).** — Światowa konferencja metalowców, obradująca w Turynie, dokonała 24 bm. wyboru egzekutywy de-

partamentu metalowców w składzie: Roveda (Włochy), Jourdain (Francja), Havelka (Czechosłowacja), Berezin (ZSRR), Marin (Rumunia), Thornton (Australia), Neyes (Holandia), Semilli (Wolny Obszar Triestu), Peschke (Niemcy) oraz delegat Chin. Przewodniczącym departamentu został Roveda — generalny sekretarz włoskiej federacji metalowców. Wiceprzewodniczącymi — Berezin i Thornton, sekretarzem — Jourdain. Konferencja uchwaliła w ogólnych zarysach program gospodarczo-społeczny, obejmujący zasadnicze postulaty metalowców.

### Dobra mina do złej gry

## Tendencyjne przechwałki Trumana nie ukryją porażki polityki Anglosasów na paryskiej sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych

**Moskwa (PAP).** Pod tytułem „Przechwałki Trumana” „Prawda” zamieszcza artykuł wstępny, w którym czytamy m. in.: „Białe Dom opublikował oświadczenie Trumana z okazji paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych. Oświadczenie to stanowi mieszanie nieskromnego przechwalania się i tendencyjnego komentowania wyników,

osiągniętych w Paryżu. Podstawowy wniosek, uporzędkowany i podsumowany w oświadczeniu Trumana, polega na tym, iż wyniki paryskiej sesji rady ministrów spraw zagranicznych rzekomo „świadczą o słuszności kursu” realizowanego przez USA w dziedzinie polityki zagranicznej. Wniosek ten jest równie daleki od prawdy, jak niebo od ziemi.

W gruncie rzeczy, jeżeli polityka zagraniczna rządu Trumana jest słuszną, to czym w takim wypadku można byłoby maczyć fakt, że amerykańskie koła rządzące poszły w Paryżu na takie porozumienia, których osiągnięcie aż do ostatniej chwili było niemożliwe właśnie na skutek kursu polityki zagranicznej USA, wychwalanej przez prezydenta.

Chyba nie powodem zmusiło Trumana do uciekania się do przechwałek. Prawda polega na tym, że decyzje powzięte zostały przez radę ministrów spraw zagranicznych w Paryżu jedynie dzięki rezygnacji przedstawicieli mocarstw zachodnich z dalszego kontynuowania ich dawnego kursu. Znacząco, że autoreklamą, która charakteryzuje ostatnie oświadczenia prezydenta Trumana miała posłużyć do zamaskowania słabości jego pozycji oraz flaska amerykańskiej polityki zagranicznej.

### DOBROBYT I DOSTATEK

Uczestnicy wycieczki interesowali się szczególnie sprawą dochodów kolchoźników. Jak się okazuje, wielu robotników kolchozów otrzymało w ub. r. za pracę po 24 kwintale zboża, po 30 kwintali kartofli, po 30 kilo miodu, słome, kapustę i wszelkie inne warzywa, owoce i ponadto po 1.000 rubli gotówką. W roku bieżącym w związku z większym urodzajem, kolchoźnicy otrzymają prawdopodobnie dochód dwukrotnie większy.

### Układ handlowy między Polską i Szwajcarią

**WARSZAWA (PAP)** — W dniu 26. 6. 1949 r. został podpisany w Warszawie, w obecności ministra handlu zagranicznego inż. T. Gede i posła nadzwyczajnego, ministra pełnomocnego konfederacji szwajcarskiej p. Gastona Jaccard — 5-letni układ handlowy oraz płatniczy między Polską a Szwajcarią.

Eksport z Polski obejmuje m. in. węgiel, artykuły rolniczo-spożywcze, chemikalia i tekstylia, import ze Szwajcarii — dobra inwestycyjne, barwniki, aluminium, półfabrykaty farmaceutyczne, łożyska kulkowe, rury metali i zacarki.



„Wóz dolarowy — mimo wysiłków rządu USA — coraz bardziej grzęźnie w bagnie kryzysu” (New York Daily Herald)

## Konflikt między Anglią a USA

Prasa londyńska o katastrofalnych skutkach planu Marshalla dla gospodarki brytyjskiej

**LONDYN (PAP).** — Niedzielna prasa brytyjska zamieszcza na czołowym miejscu artykuły poświęcone planowi Marshalla oraz naciskowi Stanów Zjednoczonych w kierunku dewaluacji funta szterlinga.

Prawicowy tygodnik „Observer” donosi, że w kierowniczych kołach amerykańskich coraz bardziej pogłębia się przekonanie, że plan Marshalla nie osiągnął oczekiwanych celów gospodarczych. Fakt ten — pisze dziennik — może wpłynąć na „rewolucyjną zmianę w amerykańskiej polityce wobec Europy Zachodniej”.

Konserwatywny „Sunday Times” podaje, że Stany Zjednoczone wywierają ogromny nacisk na Wielką Brytanię, pragnąc zmusić ją do dewaluacji funta. Rząd brytyjski nie rozpatruje jednak tej sprawy. Niemniej jednak w ciągu najbliższych dni należy oczekiwać ważnej deklaracji rządowej w sprawie funta szterlinga.

Tygodnik „Reynold News” apeluje do ministra Crippsa, aby przeciwstawił się naciskowi w sprawie dewaluacji funta. Cripps powinien wręcz oświadczyć Harrimanowi, że Wielka Brytania odrzuca pro pozycje, które zagrażają jej programowi odbudowy. Jeżeli w ciągu tego tygodnia nie nastąpi porozumienie w sprawie płatności między krajami marszałkowskimi — pisze cytowany tygodnik — „rząd brytyjski zmuszony będzie podjąć drastyczne środki dla ochrony swej gospodarki”.

### 80-lecie urodzin wielkiego pisarza - demokracji

Depesza pisarzy radzieckich do Martina Andersena Nexa

**KOPENHAGA (PAP).** — W dniu wczorajszym obchodził wielki pisarz duński Martin Andersen 80-lecie swych urodzin. Otrzymał on ze wszystkich stron świata depesze z życzeniami. Od Związku Pisarzy Radzieckich otrzymał Nex depeszę, w której czytamy m. in.: „Cenimy niezmiernie wysoko Wasz wielki talent pisarski, Waszą wierność dla klasy robotniczej i partii komunistycznej. W okresie wojny i pokoju stał się zawsze na straży interesów ludu. Jesteście wzorem syntezy twórczej działalności i pracy dla narodu”.

### Strajk robotników budowlanych w Antwerpii

**BRUKSELA (PAP).** — 8 tysięcy robotników budowlanych w Antwerpii przystąpiło do strajku, domagając się podwyższenia płacy i poprawienia warunków pracy.

## Komunistyczna Partia Belgii broni suwerenności politycznej i gospodarczej kraju

**BRUKSELA (PAP).** — W dniu wczorajszym odbył się olbrzymi wiec wyborczy Komunistycznej Partii Belgii. Generalny sekretarz partii wygłosił przemówienie, w którym przedstawił fakty świadczące o zgubnej dla Belgii roli rządu koalicji chrześcijańskich demokratów i socjaldemokratów.

W rezultacie planu Marshalla i paktu północno-atlantycznego wzrasta w Belgii bezrobocie, pogłębiają się trudności gospodarcze. Komunistyczna Partia Belgii jest jedyną partią występującą w obronie suwerenności politycznej i gospodarczej Belgii. Domaża się ona wypowiedzenia paktu atlantyckiego i planu Marshalla. Program jej przebiega przez prowadzenie reform społecznych, demokratyzację sądownictwa i administracji państwo-

wej, podwyżkę płac i ograniczenie nie zysków kapitalistycznych.

### Pod okupacją amerykańską Zabójstwo działacza koreańskiego

za propagandę jedności Korei

**LONDYN (PAP).** — Agencja Reutersa donosi, że w niedzielę dokonano w Seulu, stolicy Korei południowej, zamachu na koreańskiego działacza politycznego KIM-KU. Zamachowiec, który został aresztowany, oddał kilka strzałów rewolwerowych do KIM-KU, który zmarł z odniesionych ran.

Zamordowany KIM-KU był przeciwnikiem obecności rządu Korei Południowej. Ostatnio do magła się on nawigowania rozmów z demokratycznym rządem Korei północnej dla rozpatrzenia sprawy zjednoczenia Korei.

## Gospodarka socjalistyczna — źródłem dobrobytu

Chłopi polscy podziwiają osiągnięcia kolchozów Ukrainy

**MOSKWA (PAP).** — Ludność ukraińska serdecznie po dejmuje delegację chłopów polskich, która zwiedza miasta i wsie Radzieckiej Republiki Ukrainy.

W Winnicy chłopcy polscy zwiedzili miejscowy kombinat przetworów mięsnych. Nowoczesne maszyny, wzorowy porządek i czystość, wywarły na uczestnikach wycieczki wielkie wrażenie.

W kolchozie im. Lenina w obwodzie czernichowskim zapytywano naszych delegatów pytaniami na temat życia i pracy wsi polskiej. Kolchoźnicy prosili o przekazanie społeczeństwu polskiemu serdecznego podziękowania za opiekę nad grobami żołnierzy radzieckich, poległych w walce z najeźdźcą hitlerowskim.

Każda brygada traktorowa zaopatrzona jest w krótkofalową stację radiową, przy pomocy której może w razie potrzeby wyzywać z ośrodka maszynowego pogotowie techniczne. Tą drogą brygady traktorowe otrzymują również dyrektywy z ośrodka maszynowego. System łączności radiowej w stacjach maszynowo-traktorowych, ma szerokie zastosowanie w całym Związku Radzieckim.

W kolchozie im. Stalina chłopcy polscy zapoznali się z uprawą zbóż, kultur technicznych, z fermami hodowlanymi, pasieką i elektrownią kolchozową. Wielkie zainteresowanie wzbudziła plantacja buraków cukrowych, obejmująca 175 hektarów. Na każdym hektarze tej plantacji, znajdują się przeciętnie po 120 tys. korzeni buraka, przy czym waga każdego korzenia wynosi si ponad 100 gramów.

### IMPONUJĄCE WYNIKI PRACY W KOLCHOZACH

O tym, jak potężną siłą stanowi wspólna, oparta na nowoczesnej technice socjalistyczna praca w kolchozach — przekonali się naocznie nasi

## „Rząd Attlee prowadzi antyrobotniczą politykę” Działacz labourystowski — Sadgley opuszcza szeregi Partii Pracy i wstępuje do KP Anglii

**LONDYN (PAP).** — Działacz labourystowski okręgu Lancashire Sadgley ogłosił deklarację, że opuszcza szeregi Labour Party i przystępuje do brytyjskiej Partii Komunistycznej.

Sadgley podkreśla w swym oświadczeniu, że rząd Labour Party prowadzi politykę anty-

robotniczą, a mianowicie zamraża płace, podwyższa ceny artykułów pierwszej potrzeby oraz opłaty czynszowe za mieszkania.

Autor zaznacza równocześnie, że na odcinku polityki zagranicznej rząd Labour Party sprzymierzył się z konserwaty-

## Gdy naród krwawił w walce z faszyzmem

# SANACYJNI JUDASZE SPRZEDAWALI POLSKĘ

Wywiad angielski tuszował zbrodnicze afery hitlerowsko-piłsudczykowskiej „dwójki” — dla wykorzystania jej przeciw Związkowi Radzieckiemu

Dalsze zeznania świadka majora Nowińskiego na rozprawie przeciwko Doboszyńskiemu, dotyczące okresu wojennego oraz działalności II Oddziału polskiego we Francji, a potem w Anglii, to dalsza historia przenikania wywiadu niemieckiego do polskiej „dwójki” oraz dzieje podporządkowania się jej wpływom wywiadu angielskiego.

Zdradziecka działalność sanacyjno-faszystowskich grup oficerów wywiadu polskiego, stojących wyraźnie na usługach Niemców była usilnie tuszowana w celu wykorzystania ich przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

— Wzrost wojny — mówi św. Nowiński — był kompletnym zaskoczeniem, jeśli chodzi o nasze przygotowanie. Ewakuacja II Oddziału np. była zorganizowana tak chaotycznie, że oficerowie sami ładowali paki z aktami i sami w ostatniej chwili oczyszczali pokoje z pozostałych tajnych akt. Polska sieć informacyjna w Niemczech została od razu całkowicie zdeorganizowana, wobec czego jedynie wiadomości, które sztab naczelny wodza mógł otrzy-

mać, pochodziły wyłącznie z oddziałów walczących.

Po kampanii wrześniowej św. mjr. Nowiński znalazł się we Francji. Tu od początku było widać, że GEN. SIKORSKI nie zniósł dawnego II Oddziału i w ogóle nie chciał słyszeć, żeby ktoś, kto pracował w II Oddziale, mógł być przyjęty do jego sztabu. Nowińskiego przyjęto wyjątkowo i powierzono mu funkcję szefa oddziału wywiadowczego w sztabie naczelnego wodza.

### Na niemieckiej służbie... u admirała Darlana

Św. omawia obszernie podstęp wywiadu niemieckiego, jakim było nagłe pojawienie się we Francji mjr. Zychonia i jego usiłowanie ponownego usytuowania się wraz z grupą oddanych mu ludzi w ośrodku dyspozycyjnym wywiadu polskiego. Mimo, że Zychon nie znał żadnego obcego języka oprócz niemieckiego, został wydelegowany do Paryża z pi semnym poleceniem od płk. Mayera objęcia szefostwa na Zachodzie. I chociaż Sikorski nie chciał w ogóle słyszeć o Zychoniu, osiadł on z całą grupą swych oficerów w Paryżu na czas dłuższy.

W tym okresie przekształcono wywiad wywiadowczy na Oddział II. Najważniejsze stanowiska objęli: ppłk. Wasilewski, ppłk. Gano, ppłk. Banach i mjr. Zaremboński. Z ekipy Zychonia na wyraźny rozkaz naczelnego wodza nie wszedł nikt.

### Agent niemiecki — delegatem do polskiego podziemia

Z kolei świadek naświetla głośną aferę wywiadowczą Mikicińskiego, posiadającego papiery konsulatu honorowego republiki Chile.

Przez por. Sapiechę Mikiciński nawiązał kontakt z gen. Sosnkowskim i wyjechał do Polski z tajnymi poleceniami i z wielkimi sumami pieniężnymi na finansowanie ruchu podziemnego.

— Po Jego wyjeździe — mówi św. — zostałam wezwany do gen. Sosnkowskiego. Wyjaśniłem, że nie ulega wątpliwości, iż Mikiciński zjawiał się w Paryżu jako stary pracownik wywiadu niemieckiego. Gen. Sikorski był tą sprawą do słownie przerażony. Wysłał zaraz kurierów do Polski w celu ostrzeżenia władz ruchu podziemnego.

— W kilka miesięcy potem — zeznaje św. Nowiński — przybiegł do mnie mjr. ORŁOWSKI i z przeobrażeniem zakomunikował, że Zychon przy poparciu PPLK. MATECKIEGO stara się wejść do tzw. „akcji na kraj”, kierującej walką podziemną w Polsce.

Zychon został przyjęty z całą swą ekipą na osobiste żądanie znanego z orientacji pro-niemieckiej admirała Darlana — do admiralicji francuskiej i otrzymał od Francuzów samodzielne zadanie do wykonania. Zychon siedział u Darlana aż do upadku Francji. W chwili katastrofy wyjechał ze swą ekipą do Anglii specjalnym statkiem — jakkolwiek nikt z Polaków, nawet wódz naczelny, nie otrzymał wówczas od Francuzów żadnych środków transportu morskiego.

Po przyjeździe do Warszawy Mikiciński założył w dawnym mieszkaniu Sosnkowskiego go przy ul. Frascati cały sztab swej organizacji. Wywiesił herb republiki Chile i zaczął urzędowanie. Wkrótce potem wrócił do Francji bez przeszkód, przywożąc przesyłki z Polski, na których zarobił olbrzymią sumę tytułem procentu za przewiezienie.

— Mikiciński — stwierdza świadek — jeździł jeszcze do Polski trzy razy: raz z ramienia organizacji wojskowej, a następnie dwa razy z ramienia MIN. MIKOŁAJCZYKA i MIN. KOTA. Jego opiekunem i kierownikiem był Kot. Przed wyjazdem do Norwegii mjr. Nowiński zgłosił się do płk. Gano i złożył raport w sprawie Mikicińskiego.

Płk. Gano otrzymawszy meldunek, spotkał się z Mikicińskim i po wspólnej kolacji zaproponował mu, żeby przywiózł jego żonę z Warszawy. Mikiciński propozycję przyjął i zameldował o niej Niemcom.

### Tajemnicza podróż pułkownikowej Gano

Paul Gano otrzymała pewnego dnia polecenie od Niemców stawienia się na dworcu i w asyście oficera niemieckiego wyjechała z Warszawy do Berlina. Tam była goszczona przez szefa wywiadu Canarisa i oprowadzana po lokalach rozrywkowych. Przejechała następnie przez Szwajcarię do Portugalii i dalej samolotem do Londynu. Niemal natychmiast po przyjeździe Gano do Londynu mjr. Zychon został przyjęty przez płk. Gano do służby w II Oddziale.

Sprawa p. Gano nie zakończyła się jednak od razu. Wywiad angielski sprawę tę akceptował, natomiast kontrwywiad angielski za sprawą się nie zgadzał. Aby wybrnąć z tego impasu, płk. Gano zwrócił się do szefa brytyjskiego wywiadu wojskowego Menziesa, który odpowiedział, że „to, co się dzieje, dzieje się za wiedzą I. S.”.

— W Anglii — zeznaje dalej mjr. Nowiński — cała grupa Zychonia została natychmiast przyjęta przez Anglików do wywiadu i na bazie personalnej tej grupy był mon-

### „Koniec” kariery Zychonia

Kilku oficerów, którzy już w Polsce podejrzewali Zychonia o działalność na rzecz Niemiec, występowało raz po raz z meldunkami i czyniło wysiłki, aby ten stan rzeczy zlikwidować. Było to jednak niemożliwe, bo zarówno w Polsce przedwrześniowej, jak i tutaj działał ten sam zespół ludzi.

Na koniec Zychon zmuszony był wytoczyć sprawę o zniesławienie przeciwko dwóm oficerom. Rozprawa była wciąż odraczana i odbyła się dopiero po śmierci gen. Sikorskiego, kiedy Zychon uznał, że nadszedł odpowiedni moment. Jeden z oficerów — który powiedział, że Zychon jest świadomym narzędziem wywiadu niemieckiego, a o płk. Mayerze i Gano, że są współwinnymi szalejącego w kraju bestialstwa — otrzymał w wyniku trzymiesięcznej rozpra-

Sprawę Ganoj przejął obojętnie Canaris, szef wywiadu niemieckiego, a Mikicińskiemu powierzono rozpracowanie organizacji polskich i polskiego wywiadu. W związku z tym przenosił się on do Budapesztu i Sofii.

Bydąc w rękach niemieckich wywiad polski podlegał jednoznacznie Anglikom. Angliki wiedzieli doskonale o infiltracji niemieckiej, zamykali jednak na to oczy. Rozpoczęła się gra często stosowana, gdy małe organizacje wywiadowcze wykorzystywane są przez Intelligence Service. Wywiad polski — w interpretacji tych, którzy używali go do własnych celów — stał się „najlepszym wywiadem świata”.

Placówki Zychonia objęły cały świat. Najniebezpieczniejsze jednak było to, że cała praca Oddziału II, a przede wszystkim informacje, zdobywane w kraju kosztami tysięcy ofiar, wszystko to szło przez ręce Zychonia.

Bydąc w rękach niemieckich wywiad polski podlegał jednoznacznie Anglikom. Angliki wiedzieli doskonale o infiltracji niemieckiej, zamykali jednak na to oczy. Rozpoczęła się gra często stosowana, gdy małe organizacje wywiadowcze wykorzystywane są przez Intelligence Service. Wywiad polski — w interpretacji tych, którzy używali go do własnych celów — stał się „najlepszym wywiadem świata”.

Wykarze zaledwie trzech tygodni twierdzi za „brak subordynacji i dyscypliny”. Drugi oficer dostał 2 tygodnie twierdzy. Zadnemu z nich nie wytoczono sprawy honorowej — i nie odsiedzieli ani jednego dnia kary.

Rozprawa nie uspokoiła opinii publicznej i Zychon został wysłany na front do korpusu gen. Andersa.

Podczas pobytu Zychonia we Włoszech rozpowszechniano wersję, że znalazł się on na liście osób, poszukiwanych przez wywiad niemiecki. Wkrótce ukazała się klepsydra, głosząca, że Zychon „zginął bohaterską śmiercią podczas ataku na Monte Cassino”.

— Jak to się stało, nie wiadomo — mówi mjr. Nowiński. — Nikt z batalionu, w którym Zychon był zastępcą dowódcy, poległego Zychonia nie widział...

### Niemcy uwalniają żonę i syna Mikołajczyka

Z kolei św. Nowiński przedstawił, w jaki sposób wywiad niemiecki „chwycił” linie komunikacyjne, łączące ośrodki polskie na emigracji z krajem. Po rozpracowaniu „komunikacyjnej linii północnej” Niemcy wzięli się do „linii po-

został ściągnięty do Stambułu, aresztowany przez Anglików i przewieziony do Anglii, na wyraźne żądanie ówczesnego premiera Mikołajczyka został jednak zwolniony.

PROK.: Czy świadekowi wiadomo, co stało się z żoną i synem Mikołajczyka podczas okupacji?

SW.: Słyszałem, że żona i syn Mikołajczyka wydestalili się z Polski w sposób zupełnie niezrozumiały.

PROK.: Czy świadekowi wiadomo, gdzie przebywali oni na terenie Polski?

SW.: Syn był — zdaje się — w Majdanku, a p. Mikołajczykowa w jakimś innym obozie.

PROK.: Czy świadek potrafi przedstawić Sądowi, co Angliki zyskali, zwalnając Trawińskiego wskutek interwencji Mikołajczyka?

SW.: Było z tym podobnie, jak ze zwolnieniem p. Gano. Za grzeszono, wyświadczone przez wywiad, trzeba było płacić grzeszonością. Gano za uwolnienie zostało

ny zapłacił pracą wywiadowczą, a Mikołajczyk działalnością polityczną.

Na pytanie prokuratora, czy wie coś o wyjeździe z kraju w czasie okupacji żony gen. Sosnkowskiego, świadek podaje, że przywiózł ją do Paryża Mikiciński — ten sam, który inspirował wyjazd p. Gano z kraju. Działalność na zlecenie i pod kierunkiem kontrwywiadu niemieckiego.

PROK.: Czy Angliki wiedzieli, kim jest Zychon i jego ekipa?

SW.: Nie mogli tego nie wiedzieć. Moim zdaniem, już przed wojną wiedzieli, kim jest Zychon.

PROK.: Skoro Angliki wiedzieli, kim jest Zychon i jego ekipa, dlaczego zgodził się na jego działalność?

SW.: Nie mogę znać intencji i taktyki Anglików pod tym względem. Twierdząc, że jeżeli cały ten zespół utrzymywali i utrzymują po dziś dzień, idzie to po linii ich interesów i wielkiej gry, w której praca tego zespołu jest wykorzystywana.

### Afera Czerniawskiego

Pod koniec szóstego dnia zostaje aresztowany przez Anglików za posiadanie radiostacji, przez którą korespondował z Niemcami. Niebawem jednak znów odzyskał wolność i można go było często widzieć w sztabie naczelnego wodza i w różnych instytucjach lotniczych. Czerniawski był reprezentantem tych kół młodzieży piłsudczykowskiej, które głosiły kompromis z Niemcami i wrogą stosunek do Związku Radzieckiego.

Dzisiaj nastąpi dalsze zeznania majora Nowińskiego.

### Anglosasi usiłują przeszkodzić

przyjęciu państw demokratycznych do ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa omawiano w dalszym ciągu sprawę przyjęcia nowych członków do ONZ.

Przedstawiciel Wielkiej Brytanii Cadogan stwierdził, że w dalszym ciągu będzie się przeciwstawiał przyjęciu do ONZ Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii i Węgier. Cadogan zaznaczył równocześnie, że popiera wniosek Argentyny w sprawie przyjęcia do ONZ Transjordanii, Portugalii, Irlandii, Austrii, Włoch, Finlandii i Cejlonu.

Z kolei wygłosił przemówienie delegat Ukrainy Manuilski. Mówca podkreślił, że blok anglo-amerykański postawił sprawę w ten sposób, aby spowodować zastosowanie prawa veto. Anglo-amerykanom nie chodzi o przyjęcie nowych członków do ONZ, lecz o atakowanie zasady jednomyślności wielkich mocarstw w Radzie Bezpieczeństwa.

### Porozka prowokatorów

Normalny ruch kolejowy

w Berlinie przywrócony

BERLIN (PAP). — Prowokacyjny strajk kolejowy, zorganizowany przez powołaną do życia przez anglosaskie władze okupacyjne rozłamową organizację zawodową, zostanie zakończony we wtorek.

Jak wiadomo, prowokacyjna działalność proamerykańskiej rozłamowej organizacji zawodowej uderzyła w samych organizatorów strajku i okazała się szkodliwa dla zachodnich sektorów Berlina.

Strajk ma się zakończyć we wtorek, ponieważ zachodnie władze okupacyjne zakomunikowały, że wycofują swe poparcie dla strajku.

W. Ażiewicz

182

## Daleko od Moskwy

— Jeśli tak, to należy ci urządzić jubileusz! Dziwne, że dotychczas nie ukazało się rozporządzenie o nagrodzeniu orderem akademika aprowizacji Libermana.

— Zobacysz, jeszcze się ukaże! Jak zakończymy budowę rurociągu to i mnie nagrodzą. Matko kochana, zobaczysz, dołożę starań, że i ja zostanę odznaczony!

— Daj Boże! Pierwszy przyklasne, chociaż nie jestem wielkim zwolennikiem sprytnej nauki o aprowizacji.

— Nigdy się tym nie zajmowałeś i nie wiesz, że bez sprytu i kombinacji nic nie zrobisz. Batmanow jednak to rozumie!

— Nie wierzę, że tak jest, a tym bardziej nie wierzę, że Batmanow przymyka oczy na wasze sztuczki i kombinacje. Jestem pewien, że Aleksy Kowszow pracując w aprowizacji robiłby wszystko inaczej niżeli ty.

— Matko kochana, mnie on porównuje do swego Aloszy Kowszowa! — pisał Liberman. — Nie porównuj mnie z nim! Jego życie od dzieciństwa było przezroczyste jak szkło! Słyszałem jak opowiadał na zebraniu historii swego życia... Ojciec jego był człowiekiem nie-

piśmiennym, majstrem, a syna jednak kształcił. Kowszow poszedł ze szkoły do instytutu, z instytutu na budowę — i został figurantem... Linia jego jest prosta, jak strzała: z pioniera stał się komsomolcem, a stamtąd do partii. Czy życie dusiło go tak straszliwie i rzucało, jak mnie? Czy wiedział, co znaczy pracować jako chłopiec sklepowy, którego kupiec traktuje jak ostatniego i wszyscy mają prawo znęcać się nad nim, gdy nigdy nie słyszysz dobrego słowa, tylko odbierasz szturchańce i... Twój Alosza nie potrzebował chodzić po różnych gospodarzach i szukać pracy, nigdy przed nikim nie kłaniał się i nie poniżał!

Liberman niemal krzyczał z ogniem i gorączką. Filimonow milczał: po raz pierwszy usłyszał, że ten człowiek mówi o sobie prawdę, bez żarcików i niedopowiedzeń. Liberman również zamilkł, gdyż widocznie zawstydzili się swej szczerości.

— Chcesz opowiedzieć pewną przypowieść? — powiedział po chwili spokojnie. — Uraczył mnie nią pewien gospodarz do którego przyszedłem, szukając pracy. Czy będziesz słuchał?

— Co mam zrobić, opowiadaj — zgodził się Filimonow.

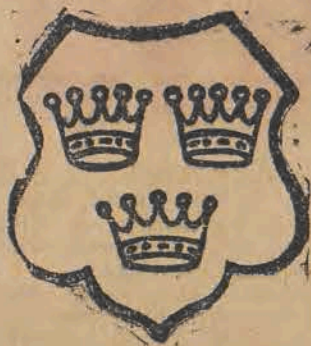
— Przyszedł kiedyś młodzieniaszek, chciałby pracować jako subiekt. Gospodarz ogląda go ze wszystkich stron i pyta: „Czy aby nadajesz się na subiekta, miły człowieku? Bo jest to praca nielutwa, wymaga sprytu”.

— Cóż w tym trudnego gospodarzu? Widziałem przecież subiektów.

W międzyczasie gospodarz wyjrzał oknem i czymś się zainteresował: „Spójrz kochany, co tam widnieje na drodze — Wlecz się jakiś obóz. — Cóż to za obóz? Co oni wiozą? — dopytywał się gospodarz. — Idź kochany, dowiedz się! — Wyrostek pobiegł, powrócił zdyszany i powiada: „Chłopci wiozą owies”. — Gospodarz ożywił się: — A dokądże go wiozą? — O to nie pytałem. Czym mam pobiec i zapytać? — „Oczywiście trzeba by się dowiedzieć. Jednakże śpiesz się, gdyż ujechał już kawał drogi!” Chłopiec znów pobiegł i powrócił cały mokry: „Wiozą owies do wsi Popowka”. — Czy nie dowiedziałeś się przypadkiem, po co ten owies tam wiozą? — Nie. Czy mam się dowiedzieć? — Owszem, ale już ich wcale nie widać! — Nie szkodzi, spróbuj dogonić! — Chłopak opadł już z sił, ledwo się przywlokł: „Wiozą na sprzedaż kupcowi Sizobriuchowi”. — „A ile żądają za pud?” — zawołał gospodarz. — „Ech, nie zapytałem — żałuję chłopiec, ale już nie proponuje, że się dowie. Gospodarz radzi: „A możebyś się jednak dowiedział poczem za pud żądają?... Cóż było robić. Musiał chłopiec pobiec za nimi jeszcze raz. Długo jakoś nie wracał. Wreszcie przyszedł zmęczony, spocony, ledwo dyszy. „Rubla za pud prosza” — i upadł. — „A czy mnie nie sprzedadzą, jeśli dodam no dziesiątkę na nudzia? — byta gospodarz.

C. d. n.

## Kronika Pabianic



## KOMU WINSZUJEMY

Poniedz. dnia 27 czerwca  
1949 r.

Dziś: Władysława

## WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0  
Komisariat M. O. — 63  
Zarząd Miejski — 66  
P. O. K. — 112

## K I N A

Kino „Robotnik“ wyświetla film pt. „Szewc Mateusz“ prod. czeskiej. Dla młodzieży dozwolony.

Kino „Polonia“ wyświetla film prod. radzieckiej „Czwarty Peryskop“. Dla młodzieży dozwolony.

Redakcja „Głosu Pabianic“: — Armii Czerwonej 19, tel. 287.

Godziny przyjęć interesantów: 11-13 i 16-18.

# Radioodbiorniki dla szkół

## dla uczczenia Świąta Narodowego — 22-go lipca

Zarząd Główny Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju postanowił dla uczczenia Świąta Odrodzenia urządzić dnia 22 lipca 1949 roku uroczystość wręczenia 150 aparatów radiowych szkołom, przedszkolom, świetlicom młodzieżowym, bursom, domom dziecka i internatom z terenu całego województwa łódzkiego. Jak się dowiadujemy, plan powyższy ulegnie prawdopodobnie przekroczeniu, nawet do 200 aparatów.

Zorganizowaniem powyższej akcji oraz wytypowaniem zelektryfikowanych szkół, świetlic i t. p. w terenie zajmą się poszczególne oddziały Powiatowe SKRK i inspektorzy szkolni, przy ścisłej współpracy z partiami politycznymi, starostą powiatowym, przewodniczącym Powiatowej Rady Narodowej, Związkami Zawodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej i organizacjami młodzieżowymi jak ZMP, SP i ZHP.

W związku z tym, we wszystkich powiatach województwa łódzkiego odbędzie się specjalne konferencje, na których będą omówione szczegóły przeprowadzenia tej akcji w terenie.

Dla każdej szkoły, świetlicy, z której korzysta mło-

dzie, dla bursy, internatu oraz domu dziecka, Zarząd Główny SKRK przeznacza subwencję w wysokości 10 tys. zł. celem ułatwienia uregulowania należności za radioodbiorniki. Resztę należności można wpłacić od razu gotówką, w całości lub częściowo, bądź też weksłami płatnymi w ratach miesięcznych, z tym, że termin pierwszej raty ustala się na dzień 20 września 1949 r., a ostatniej na 20 czerwca 1950 r.

Koszt aparatu, po odliczeniu pieniędzy z subwencji, wynosi 27.800 zł., 34.300 zł. względnie 44.230 zł.

Sumę tę płaci w całości szkoła, przedszkole, świetlica i t. p. o ile samorząd terytorialny nie przyzna na ten cel subwencji z funduszu własnych, o co należy poczynić starania. Szkoły, które równocześnie z aparatem zamawiają potrzebną ilość głośników ew. i mikrofon, mogą korzystać również z rozłożenia na raty należnej sumy i za ten sprzęt.

Koszty wykonania instalacji wewnętrznej sieci przewodów w obrębie szkoły, wpłaca gotówką szkoła bezpośrednio do Dyrekcji Polskiego Radia, kosztorys natomiast sporządzi miejscowy Radioweźel.

W imieniu szkoły wystawia weksle Komitet Rodzicielski, bądź kierownictwo szkoły. Weksle te muszą być żyrowane, przy czym żyranem może być kierownictwo szkoły, Komitet Rodzicielski lub Zarząd Gminy, Związek Samopomocy Chłopskiej, organizacje młodzieżowe i t. p.

Szkoły winny nadesłać te weksle wystawionych i żyrowanych, na ile rat chce rozłożyć swą należność. Weksli tych nie należy wypełniać, jedynie zaopatrzyć podpisem z pieczęcią i ży-

rem z pieczęcią. Weksle wypelni Zarząd Okręgowy SKRK.

Aparaty radiowe zostaną wręczone przedstawicielom poszczególnych szkół i powiatów w dniu 22 lipca br. na specjalnych akademiach związanych z obchodem Świąta Odrodzenia.

Akcja powyższa niewątpliwie przyczyni się do szybkiego zrealizowania planu radiofonizacji kraju, a przede wszystkim radiofonizacji szkół i świetlic wiejskich. (ja)

## 13 nowych mostów stalowych w woj. łódzkim

W województwie łódzkim trwają intensywne prace nad montażem 13 mostów konstrukcji stalowej o łącznej długości 300 mtr. Mosty te przerzucone zostały przez szereg miejscowych rzek. Iącząc ważne szlaki komunikacyjne.

Największy z nich w Pławnie, pow. radomszczańskie go na rzece Warcie, oddany będzie do użytku już w lipcu br.

## Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa powstaje przy PSS w Kutnie

Z inicjatywy koła związkowego przy Spółdzielni Spożywców w Kutnie zorganizowano Kasę Zapomogowo-Pożyczkową przy PSS.

Na zebraniu członków założycieli w dniu 18 bm. został wybrany zarząd kasy, do którego weszli ob. ob. Kołodziej, Szczesiak, Azarewicz, Polowy, Mateczakowa, Domański i Królowa.

Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa działać będzie w zakładzie pracy, tak, że w tym wypadku całkowicie uniknie się niedociągnięć, które miały miejsce w kasie „Przeźorność“.

Głównym celem kasy jest krzewienie zasad oszczędności między pracownikami oraz pomoc koleżeńska w zakresie materialnym.

Członkiem kasy może być każdy członek Związku Zawodowego, zatrudniony w PSS-ie.

Władzami kasy są: Walne Zgromadzenie członków kasy, zarząd kasy, komisja rewizyjna i koło związkowe. Nadzór nad całokształtem gospodarki sprawuje ze strony państwa PKO.

Fundusze kasy dzielą się na trzy grupy: A, B, C. Fundusz A składa się z jed-

noprocenowych wkładów od pobrań pracowniczych i jest zapisywany na rachunek osobisty członka. Z funduszu tego udzielane są pożyczki na okres nie dłuższy jak 10 miesięcy.

Fundusz B tworzy się przede wszystkim z dotacji pracodawcy w wysokości 2 procent od wszelkiego rodzaju ofiar, darowizn i różnego rodzaju nieprzewidywalnych wpływów oraz z niepodjętych przez pracownika oszczędności przelanych z funduszu A. Z funduszu B wydawane są zapomogi bezwrotne.

Fundusz C — rezerwowany tworzy się z wpisowego wpłaconego przez członków i służy na pokrycie niedoborów finansowych.

Każdy członek po dwóch

miesiącach należenia do kasy uzyskuje prawo do otrzymania bezwrotnej zapomogi lub zaciągnięcia bezprocentowej pożyczki. Zwracając się z prośbą o przyznanie pożyczki członkowie muszą odpowiednio umotywić jej wysokość i terminie de cyduje przede wszystkim zarząd kasy po zaciągnięciu opinii koła związkowego, Zarząd kasy prowadzić będzie księgowość sposobem amerykańskim, co jest dużym udogodnieniem dla pracowników.

W czasie choroby członek kasy zwolniony jest w okresie niezdolności do pracy od wpłat na fundusz kasowy.

Kj.

## Radomszczańska Fabryka Mebli przekroczyła majowy plan oszczędnościowy

Państwowa Fabryka Mebli Giętych Nr 2 z coraz większym powodzeniem realizuje określony przed kilkoma miesiącami plan oszczędnościowy i okazuje się, że przez systematyczne oszczędzanie można otrzy-

mać milionowe sumy, na które dotychczas nie zwracano baczniejszej uwagi.

Maj przynosi nowy sukces na tym odcinku. Zaplanowana na ten miesiąc oszczędność, wyrażająca się sumą 1.370 tysięcy zł. została znacznie przekroczona. Załoga fabryki, która rozumie jak poważne sumy może na otrzymać przez wykorzystanie odpadków i racjonalne zużycie energii potrafiła zaoszczędzić w maju — 1.487.114 zł. Najważniejszym źródłem oszczędności okazało się zwiększenie wydajności przy produkcji tarcicy (z 65 do 67 procent), przez co uzyskano sumę 523.476 zł. Nieco mniejszą, ale równie poważną sumę, zaoszczędzono przez zwiększenie wydajności, tym razem przy produkcji łat. Pozostała oszczędność powstała z racjonalnego zużycia polityry i innych materiałów pomocniczych.

Załoga „dwójki“ dumna jest z tego, że przekroczyła zaplanowaną na maj oszczędność. Zdaje sobie bowiem ona doskonale sprawę z faktem, że systematyczne oszczędzanie przysparza państwu milionowe sumy, które wykorzystane zostaną na poprawę bytu mas pracujących.

## Pociąg

## Tomaszów-Koluszki

W związku z interpelacją naszych czytelników i odpowiedzią DOKP Lublin, drukowaną przed kilku dniami — proszeni jesteśmy o podanie do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym, t. j. 27. czerwca br. pociąg nr. 634, kursujący na linii Tomaszów Maz. — Koluszki, odchodzący dotychczas z Tomaszowa o godz. 17.57, odchodzić będzie o godz. 17.

## II Zlot Harcerzy i Harcerek w Aleksandrowie

Dnia 18 bm., w godzinach popołudniowych zapełniły się ulice Aleksandrowa szarymi i zielonymi mundurami. 12 — 15-letni harcerze i harcerki — przyszłość Narodu i Polski Ludowej ścignęli na miejsce zlotu z najodleglejszych zakątków Hufców powiatu łódzkiego. Nie brak było również i gości z Łodzi, Pabianic, Zgierza i innych środowisk harcerskich.

Rozpoczął się drugi, powojenny zlot harcerzy i harcerek Hufców Łódź-Powiat. Zebrało się na tę uroczystość ponad 500 harcerzy i harcerek. Ognisko rozpoczęło hufcowy dh Spychała. W ga wędzie swej omówił przemiany ustrojowe oraz osiągnięcia Polski Ludowej, które wpłynęły na właściwe i zdrowe kształtowanie się ideologii odrodzonego Harcerstwa Polskiego, ideologii czerpiącej treść z bogatego doświadczenia mas ludowych, prowadzonych w lepsze jutro przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą. Dalej mówił o harcerskim życiu i podkreślił, jaka powinna być dalsza praca — by dobrze, jak na harcerzy przystało, wypełnić obowiązki Harcerskiej Służby Pol- sce. Dh. Spychała omówił osiągnięcia Hufca od 1945 roku do chwili obecnej — stwierdzając, że początkowo ze słabej, Hufiec rozwija się w coraz to mocniejszą i doskonalszą organizację, coraz bardziej zdolną do wychowywania jak najszerzej rzesz dorastającej młodzieży w duchu demokratycznym.

Następnie dh. Jurkiewicz, w krótkich słowach zakreślił pracę harcerek. Dalszą częścią programu były indywidualne i zespołowe występy artystyczne. W przerwach płynął gromki śmiech harcerek i harcerzy, które w wórowali licznie zebra ni mieszkańcy Aleksandrowa.

W niedzielę, dnia 19 bm. najuroczystszym momentem

było odczytanie rozkazu i wręczenie dyplomów poszczególnym harcerzom i oby watełom, za wzorową i ofiarną pracę na terenie Hufca i drużyn oraz przemówienia okolicznościowe przedstawicieli władz harcerskich, burmistrza miasta Aleksandrowa, jak również przedstawicieli ZMP kol. Gierłowskiego, który mówił o współpracy ZHP i ZMP.

Uroczystość zakończyła się defiladą, po czym harcerze i harcerki udali się na międzydrużynowy konkurs artystyczny. Zlot został zakończony zawodami sportowymi, które były prawdzi-

wą przyjemnością nie tylko dla zawodników, lecz również dla patrzających. Harcerze i harcerski starali się dać wyraz swej tężyzny fizycznej w myśl przysłowia że „w zdrowym ciele, zdrowy duch“.

Następnie odbył się wieczorek taneczny dla zaproszonych gości i starszych harcerek i harcerzy.

Po rozwiązaniu zlotu uczestnicy powracali do domu z przeświadczeniem, że drugi zlot wskazał nowe drogi i nowe obowiązki, które winni podjąć harcerze i harcerki, by jak najlepiej służyć Polsce Ludowej.

## Lekarze piotrkowscy w Sroczku

Obecnie na terenie całego kraju prowadzona jest na szeroką skalę, akcja mająca na celu podniesienie stanu zdrowotności wsi.

W ramach tej akcji lekarze piotrkowscy zorganizowali dwie ekipy, które dwa razy w miesiącu wyjeżdżają na wieś, przeprowadzając badania chłopów oraz udzielając porad i zabiegów. Jedną z tych ekip, rekrutuje się z personelu lekarskiego. Ubezpieczalni Społecznej, druga z personelu szpitala Między-komunalnego. Ekipa składa się z trzech lekarzy, dentysty, felczera i pielęgniarki.

Przed paru dniami jedna z ekip odwiedziła wieś Sroczko, gdzie udzielono około 220 porad oraz dokonano kilkudziesięciu zabiegów. Środki lecznicze mieszkańcy otrzymali bezpłatnie. Wygłoszono również referaty, na temat walki z biegunką, znaczenia i przestrzegania higieny jak również na temat zgubnych skutków leczenia się u znachorów i szarlatanów.

O ile dotychczas wyjazdy na wieś były sporadyczne, to obecnie lekarze piotrkowscy postanowili akcję tę prowadzić planowo, tak aby objęła ona wszystkie wie-

naszego powiatu. Najbliższy wyjazd planowany jest do gminy Ręczno, zamieszkałej przeważnie przez mało i średniorolnych chłopów.

Ludność wiejska przyjmuje przyjazd lekarzy z wielką radością. Chłopi rozumieją, że aby zachować zdrowie należy poddawać się badaniom lekarskim, bo w ten sposób zapobiega się dalszemu rozwojowi groźnej nie-radz choroby.

Akcja dotychczas przeprowadzana ma jednak i słabe punkty. Nie uwzględniono mianowicie, że pomoc lekarzską należy w pierwszym rzędzie nieść mało i średniorolnemu chłopu, którego nie stać na leczenie prywatne. Często zdarza się, że akcją objęty jest w pierwszym rzędzie chłop bogaty, który może się leczyć prywatnie.

Pokrzywdzony zostaje przez to biedny i średniorolny chłop. Należałoby aby sprawą tą zainteresowały się Główny Zarząd Samopomocy Chłopskiej oraz gminne organizacje partyjne. Wtedy dopiero akcja ta da właściwe wyniki gdyż średnio i małorolny chłop kona się, że Państwo Ludowe w pierwszym rzędzie interesuje się nim i jego zdrowiem

## Zakończenie roku szkolnego w Rawie Mazowieckiej

Wczoraj, w niedzielę, w Rawie Mazowieckiej, w obecności członków Komitetu Rodzicielskiego, zaproszonych gości i rodziców, kierownictwo szkoły podstawowej wręczyło świadectwa uczniom klasy 7-mej oraz nagrody ufundowane przez Komitet Rodzicielski dla przedowników nauki w klasach starszych od 5 do 7-ej włącznie.

Przeprowadzone w klasach od 5 do 7-ej egzaminy wykazały wysoki poziom ogólnego rozwoju uczniów i dobre opanowanie przedmiotów nauczania. Jakkolwiek egzaminy te w tym roku nie miały charakteru decydującego na ocenę roczną, tym niemniej stwierdziły one, iż

opinia rady pedagogicznej i wychowawców jest trafna.

Ogólne zakończenie nauki przypada na dzień 28-go.

Na zakończenie roku szkolnego zostanie urządzona wystawa prac uczniowskich, mająca ogólny obraz poziomu szkoły. Wystawa trwać będzie od 26 do 29 czerwca i udostępni ona wszystkim rodzicom i szerokiemu społeczeństwu rawskiemu.

Komitet rodzicielski przez cały czas trwania nauki prowadził dożywianie dzieci biednych. Mimo licznych trudności, dożywianie zostało doprowadzone do ostatniego dnia i wydatki zbilansowały się z dochodami.

## Tomaszowskie Gimnazjum Przemysłowe przyjmuje zapisy

Dyrekcja Gimnazjum Przemysłowego PZPW w Tomaszowie Maz. podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klasy pierwszej odbędą się w dniach 30 czerwca i 1 lipca br.

Egzaminy o charakterze sprawdzającym obejmują przedmioty: język polski, matematykę i rysunek odręczny.

Podania wraz z załącznikami, takimi jak do szkół typu licealnego, kandydaci winni składać do dnia 28. czerwca br. w kancelarii Gimnazjum przy Alaj Wo-

ska Polskiego 42 (gmach szkoły podstawowej nr 1), II piętro w godzinach od 14 do 20.

Od września 1949 roku czynne będą następujące wydzielone działy: tkacki, przedziałniczy i fabryarsko-wykończalni.

Dla zapoznania młodzieży z poziomem nauczania i przebiegiem nauki w szkole — została otwarta w lokalu gimnazjum wystawa prac uczniów, która trwać będzie do dnia 29. bm. Wystawa otwarta jest w godz. od 10 do 20. Wstęp bezpłatny.

# SPORT SPORT SPORT

**TEATR**  
**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
 w Łodzi, ul. Jaracza 27  
 Dziś o godz. 19.15 — dramat Maksyma Gorkiego „Na dzień” w reżyserii Leona Schillera.

**TEATR KAMERALNY**  
 Dziś o g. 19.15 „SZCZYGLI ZAULEK” — G. B. Shawa.

**TEATR POWSZECHNY**  
 Codziennie o godz. 19.15 ko-media Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej” z udziałem Jadwigi Chojańskiej.

**TEATR LETNI OS**  
 ul. Piotrkowska 94  
 Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 „Jadzia wdowa”.

**„LUTNIA”**  
 Godzina 19.15 — „Dzwony z Corneville”.

**kina**

**ADRIA** — „Wielka nagroda” — godz. 16, 18, 20.30 — film dozwolony od lat 14

**BAŁTYK** — „Ulica Graniczna” — godz. 16, 18.30, 21, film dozwolony od lat 12.

**BAJKA** — „Muzyka i miłość” — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

**GDYNIA** — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 27 — godz. 11, 12.15, 13.30, 16.30, 17.45, 18, 19.15, 20.30.

**HEL** (dla młodz.) „Za Wami Pójdą Inni!” — godz. 16, 18, 20.

**MUZA** — „Kulisy ringu” — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

**POLONIA** — „Ulica Graniczna” — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony od lat 12.

**PRZEDWIOSNIE** — „Młodość poety” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 12

**ROBOTNIK** — „Admirał Nachimow” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozw. dla młodzieży.

**ROMA** — „Skrzydlaty doręczyciel” — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 10

**REKORD** — „Kurhan Malachowski” dla młodzieży o godzinie 16.tej. „Rzym miasto otwarte” o godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 18

**STYLOWY** — „Bohaterowie Pustyni” dla młodz. godz. 16, „Vobone” — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 18.

**SWIT** — „Pepita Jimenez” — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 18.

**TATRY** — „Podróż w Nieznane” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 18

**TECZA** — „Złoty kluczyk” — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony od lat 7

**WISLA** — „Zbieg z Dartmoor” — film dozwolony od lat 14.

**WŁOKNIARZ** — „Ulica Graniczna” — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony od lat 12.

**WOLNOŚĆ** — „Zbieg z Dartmoor” — film dozwolony od lat 14.

**ZACHĘTA** — „Krwawa Wendetta” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 14.

**Wczorajsze wyniki ligowe**

**AKS** — Warta 3:2 (3:1).  
**Wisła** — Ruch 3:0 (3:0).  
**Górnik** — ZSK 2:1 (2:0).

**GŁOS**  
 organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne.  
 Wydawca: RSW „Prasa”.  
 Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 88, III p.  
 Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 208-42.

Telefony:  
 Redaktor naczelny: 216-14  
 Zastępca red. naczel.: 218-05  
 Sekretarz odpowiad.: 218-23  
 Sekretariat ogólny: 218-29  
 Dział partyjny: 254-25

Redakcja: wewn. 10  
 Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-42  
 Dział mutacji: 218-11  
 Dział miejski i sport: 254-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-29  
 Dział rolny: wewn. 9 — 254-21  
 Redakcja nocna: 172-31; 156-81

Kolportaż:  
 Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
 Administracja: 260-42  
 Dział ogłoszeń: 111-50  
 Łódź, Piotrkowska 85, tel. 111-50

## ŁKS Włókniarz zawiódł

### Polonia bytomska nie dała się pokonać łodzianom

#### Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0 : 0

Przy pięknej pogodzie, na stadionie ŁKS Włókniarza zebrało się wczoraj około 15 tysięcy widzów, aby oglądać spotkanie o mistrzostwo ligi pomiędzy gospodarzami, a Polonią z Bytomią.

Goście zajmują obecnie ostatnie miejsce w tabeli, ogólnie więc spodziewano się, że ulegną ŁKS Włókniarzowi. Tymczasem stało się inaczej. Polonia zagrała niezwykle ambitnie. Na najwyższą notę zasłużył bramkarz gości Koczapski, któremu drużyna ma do zawdzięczenia fakt, iż z Łodzi wyjechała bez porażki. Reszta zespołu grała bez słabych punktów.

Drużyna ŁKS Włókniarza za bramkę i kilka razy silnie strzeliła. Hogendorfovi brak było wykuczenia, miał jednak kilka dobrych momentów. Pomoc grała przeciętnie, natomiast obrona boiska. Łącz, jak zwykle dużo biegła, lecz grał mało produktywnie. Janeczek strzelał często zbyt wysoko. Na korzyść Bara na można powiedzieć tyle, że cofał się często pod własną



Zatopek (CSR) wygrywa bieg na 5 km. w Sztokholmie w czasie 14:04,04 m.

#### O wejście do kl. A

**Związkowiec - Zryw**  
 remisuje z Zychlinem 4 : 4  
 ale nie wiadomo co z tego wyniknie

W zawodach o wejście do klasy A Okręgu Łódzkiego Związkowiec Zryw zremisował 4:4 (1:2) z Mł z Zychlina. Wyrównująca bramka padła z rzutu karnego w ostatniej minucie gry.

Zychlin złożył protest twierdząc, że bramka padła po upływie 90 min. gry, i że rzut karny był sprzeczny z przepisami gry.

#### Co usłyszymy przez radio?

14.15 Muzyka polska. 14.55 (Ł) „Skrzypek i fortepian” — muzyka z płyt. 15.30 „Halo, młodzi fizycy” — pogadanka. 15.45 Piosenki w wyk. chóru „4 Asy”. 16.05 „Pierwsza pomoc: wywichy i złamania” — pogadanka. 16.15 Aud. Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza. 16.20 (Ł) Audycja dla dzieci i młodzieży pt. „Rok szkolny dobiegł końca”. 16.50 (Ł) „Jak spędziliśmy nie dziele” — reportaż T. Markowskiego. 17.00 I Dziennik po południowy. 17.15 Muzyka rozrywkowa w wyk. Małej Orkiestry Rozgłośni śląskiej. 17.45 „Głos mają kobiety”. 18.00 P. Czajkowski. „Eugeniusz Onie-

#### Teodor Dreiser 164

### Tragedia Amerykańska

„Mieliśmy nadzieję, że niektóre fakty będą mogły wnieść pewne wątpliwości ze względu na niezadawalające i sprzeczne zeznania i że będą mogły być tłumaczone czy interpretowane na korzyść oskarżonego. Obrona w każdym razie — bardzo żręcznie, należy przyznać — chciała je wykorzystywać. Rozejrzawszy się jednak w całości, sąd jest całkowicie przekonany o winie Clyda Griffithsa i jest zmuszony nie tylko zatwierdzić wyrok, lecz i przyznać, że jest zupełnie sprawiedliwy. Zatwierdza się więc postanowienie niższej izby sądowej”.

Dowiedziawszy się o tym ojciec McMillan, który był wówczas w Syracuse, pośpieszył czym prędzej do Clyda, licząc, iż zanim dojdzie do niego ta wiadomość, będzie mógł natchnąć go odwagą i rezygnacją, gdyż tylko Łaska Boża dopomoże mu znieść ten cios.

Rzeczywiście, Clyde nie jeszcze nie wiedział, o takiej bowiem wiadomości mówiono więźniom dopiero przed samą egzekucją.

Długo z nim rozmawiał ojciec McMillan w tonie podniosłym, cytował zdania świętego Mateusza, Pawła i Jana o znikomości tego świata, o prawdziwej rozkoszy i radości królującej na tamym, wreszcie ostrożnie oznajmił Clydowi o wyroku sądu apelacyjnego. Pragnąc go pocieszyć, zapewnił go, że często bardzo gubernator stanu kasuje wy-

schwytał na polu karnym piłkę.

W 30 min. omal że nie padła bramka „samobójcza” dla Polonii, jednak strzał pomocnika skierował na rzut różny bramkarz gości.

W 38 min. Janeczek, będąc sam przeciw bramkarzowi Polonii — strzelił mu prosto w ręce. Potem „główka” Patkowi była za wysoka, tak że piłka przeszła nad poprzeczką.

Zawody prowadził obiektywnie ob. Fomin z Radomia.

#### Przedprzedaż biletów na mecz Poznań-Łódź

Dzisiaj rozpoczyna się przedprzedaż biletów na mecz środowy o puchar Kałuży: Poznań — Łódź, który poprzedzi pierwsze międzypaństwowe spotkanie juniorów łódzkich z mistrzem juniorów CSR „Trnava”.

Bilety nabywać można w firmach: Kowalski, Na wrot 8 i Kantor, Piotrkowska 72.

#### Prowincja dale znać o sobie

### Targalski rewelacją

#### dziesięcioboju o mistrzostwo okręgu łódzkiego

W ciągu soboty i niedzieli na stadionie ŁKS Włókniarza odbywały się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo w wieloboju Okręgu Łódzkiego. Kobiety startowały w pięcioboju, a mężczyźni w dziesięcioboju. W zawodach tych podkreślił należy zdobyć drugiego miejsca przez zawodnika Targalskiego z Bzury ozorkowskiej.

Przy pilnym i systematycznym treningu oraz dobrym trenerze Targalski może wysunąć się na czoło lekkoatletów naszego okręgu.

Wyniki dwudniowych walk były następujące:

W pięcioboju kobiecym pierwsze miejsce uzyskała Peskówna z ŁKS Włókniarza, zdobywając 165 punktów. W biegu na 100 m uzyskała czas 14,2 sek., w skoku w dal 4 m 35 cm, w rzucie kulą 9 m 62 cm, w skoku wzwyż 1 m 30 cm, w rzucie oszczepem 26 m 32 cm.

Drugie miejsce zdobyła Stomczewska z ŁKS Włókniarza: 124 punkty. W biegu na 100 m uzyskała czas 13,2 sek., w skoku w dal 4 m 32 cm, w pchnięciu kulą 6 m 72 cm, w skoku wzwyż 1 m 15 cm, w rzucie oszczepem 20 m 4 cm.

Trzecia lokata przypadła w udziale zawodniczce ŁKS Włókniarza Matera z 107 punktami. W biegu na 100 m uzyskała czas 14,5 sek., w skoku w dal 4 m 18 cm, w pchnięciu kulą 8 m 15 cm, w skoku wzwyż 1 m 20 cm, w rzucie oszczepem 20 m 26 cm.

Czwarte miejsce uzyskała

### Pięściarze łódzcy

#### wybrali nowy zarząd

W sobotę odbyło się w Łodzi doroczne walne zebranie Okręgowego Związku Bokserskiego. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele Polskiego Związku Bokserskiego w osobach prezesa PZB ob. Jędrzejewskiego i dr Albrychta.

Do nowego zarządu ŁOZB wybrani zostali: Ejme, Saganowski, Sieroczewski E., Twardowski, Tyl, Baranowski, Dąbrowski, Cyranek, Kowalewski, Lukomski, Dębski, Borowski, Klimczak, Kubiak, Raciecki. Jedno miejsce zarezerwowano ponadto dla przedstawiciela ZMP. Ukonstytuowanie nowego zarządu nastąpi w najbliższych dniach.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Marosińskiego, Kucharskiego H. i Maliszewskiego.

Zebrań odbyło się w atmosferze przepojonej troską o dobro pięściarstwa łódzkiego. W przyszłym sezonie postanowiono tak, jak do tej pory otaczać opieką przede wszystkim młodzież oraz jak najbardziej popularyzować sport pięściarski wśród szerokiej mas robotniczych i młodzieży szkolnej.

W chwili obecnej, dzięki pracy poprzednich zarządów ŁOZB na czele których przez szereg lat stał popularny działacz sportowy ob. Stępień, w okręgu naszym posiadamy 21 żywojących sekcji bokserskich, które w sumie dają nam 1480 zaawansowanych zawodników. Boks zdobył sobie również młodzież szkolną, czego dowodem mogą być tak silne sekcje pięściarskie jak

sekcja XI Gimnazjum Państwowego, która w tym roku obchodzi swój 5-letni jubileusz oraz sekcja Szkoły Poligraficznej.

Nowy zarząd ŁOZB, mamy nadzieję, dorobku tego nie zmarunie, ale przeciwnie, wzbogaci go o nowe kadry zawodnicze i podniesie jeszcze jego poziom, który ostatnio stanął w miejscu.

Mamy również nadzieję, że nowo wybrany zarząd ŁOZB ze względu na nową halę jaką Łódź wkrótce otrzyma dzięki inicjatywie i wysiłkom naszych włókniarzy, poczyni odpowiednie starania w PZB, aby nadchodzący sezon pięściarski w Łodzi nie był nadal pozbawiany atrakcyjnych imprez między narodowych, których brak dał się bardzo odczuć pięściarstwu łódzkiemu, tak pod względem finansowym jak i pod względem propagandowym.

Trzecią lokatę zdobył Woźniakowski z ŁKS Włókniarza — pkt. 4.256. W biegu na 100 m uzyskał czas 11,9 sek., w skoku w dal 5 m 78 cm, w pchnięciu kulą 7 m 34 cm, w skoku wzwyż 1 m 55 cm, w biegu na 400 m 57 sek., w biegu przez płotki na 100 m 19,7 sek., w rzucie dyskiem 17 m 98 cm, w skoku o tyczce 3 m 1 cm, w rzucie oszczepem 30 m 6 cm, w biegu na 150 m 4 min. 48,2 sek.

Czwarte miejsce uzyskał Bartosik ze Spójni — 4.129 pkt., piąte przyznano Koblewskiemu ze Związkowca z Tomaszowa — 3.806 pkt. i szóste otrzymał Cholewa z ŁKS Włókniarza — 3.342 pkt.

#### Uśmiechnij się!

WSRÓD „PREZESÓW”



— Dlaczego u pana prezesa wciąż jeszcze rok 1945?  
 — Bo od czterech lat demo-kracji żyć mi nie dają.

#### CHRONOS U ZEGARMISTRZA



Chronos (bóg czasu): — Czy nie mógłbym zamienić mojej starej klepsydry na zegarek na rękę?